

Dlatego my, pracownicy ochrony zdrowia zrzeszeni w **Porozumieniu Zawodów Medycznych**, pragniemy działać – **bo też mamy dość!**

Mamy dość zapewnień, że kiedyś będzie lepiej. Dość enigmatycznych stwierdzeń, że rząd pracuje nad poprawą sytuacji w ochronie zdrowia, a efektów ciągle nie widać.

My, pracownicy, mówimy wprost: sytuacja jest **tragiczna** i wymaga natychmiastowych działań. Zmian, które w Polsce dotychczas były osiągnięte jedynie od strajku do strajku.

Mamy najmniej personelu medycznego w przeliczeniu na 1000 pacjentów w UE. Brakuje przedstawicieli wszystkich zawodów, bez wyjątku. Na ochronę zdrowia przeznaczamy 4,5 % PKB, a powinniśmy 6,8%. Przed wyborami mówił o tym Minister Radziwiłł. I my teraz tego od niego oczekujemy - **spełnienia obietnicy wyborczej!** Żądamy podniesienia wydatków na ochronę zdrowia w Polsce do 6,8% PKB!

Nie chcemy dłużej łątać problemów systemu własnym czasem, zdrowiem i życiem. Nie zgadzamy się, by jedynym gwarantem funkcjonowania ochrony zdrowia w Polsce były głodowe pensje i praca po 300 godzin w miesiącu! Dla nas, ludzi walczących o zdrowie i życie Polaków! Przepracowany pracownik ochrony zdrowia to zagrożenie dla Pacjenta! Nie zgadzamy się z argumentacją, że alternatywą dla zmęczonego pracownika ochrony zdrowia jest brak pracownika.

Jak można zadbać o pacjenta, skoro nie dba się o ochronę zdrowia i jej pracowników? Kto będzie troszczyć się o zdrowie Polaków, skoro odchodzimy z naszych zawodów?

Jeśli nasze żądania nie zostaną spełnione, zaostrzymy działania, aż do strajku generalnego. Nie jesteśmy w stanie dłużej utrzymywać tego systemu przy życiu, a rozmowy z Ministrem Zdrowia i Rządem zakończyły się jak zwykle zapewnieniem, że kiedyś będzie lepiej.

**Polacy nie mogą dłużej czekać.**

## Pracowniku Ochrony Zdrowia!

**Diagnosto**, czy nie wolałbyś wykonywać niezbędnych dla życia i zdrowia pacjenta badań w spokoju, bez obaw o pomyłkę ze zmęczenia, a jakość i wiarygodność wyniku była ważniejsza od zysku ekonomicznego?

**Dietetyku**, czy nie chciałbyś prawnego uregulowania zawodu i udzielać porad w ramach ubezpieczenia? Zajmować się dietoterapią pacjentów hospitalizowanych zgodnie ze swoimi kompetencjami co poprawi ich stan, a nie tylko utrzyma przy życiu?

**Elektroradiologu**, czy nie chciałbyś pracować w możliwie najmniej szkodliwych dla zdrowia warunkach i nie musieć wybierać w której pracowni przyjąć pacjenta bo jesteś 1 na dyżurze, a pracowni jest 4 i w każdej czeka pacjent?

**Farmaceuto**, czy nie chciałbyś być wypoczęty wydając leki, by zminimalizować ryzyko pomyłki? Przestać marzyć o odespaniu kolejnej nocy?

**Fizjoterapeuto**, czy nie chciałbyś mieć możliwości zapewniania swoim pacjentom kompleksowej rehabilitacji?

**Lekarzu**, czy nie pragnąłbyś mieć więcej czasu? Choćby na naukę, która jest Twoim obowiązkiem, a na którą nie zostaje ani chwila, gdy pracuje się na dwa etaty, żeby zarobić na obowiązkowe kursy i nianię dla dziecka?

**Pielęgniarko, Położno** czy nie chciałbyście wreszcie nie być jedyną na oddziale na 60 pacjentów? Nie odpowiadać każdemu z podopiecznych „zaraz”, bo przecież się nie rozdwoicie?

**Psychologu**, czy nie pragnąłbyś po prostu zająć się swoim chorym i często przerażonym tym stanem pacjentem?

**Ratownik Medyczny**, czy nie chciałbyś pracować na etacie w bezpiecznych warunkach? Także będąc chronionym przed agresją pacjentów?

**Oczywiście, że każdy z nas odpowie: TAK, CHCĘ.**